

Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczysta święta mowo!



Barwy Polski
w sercu Mołdawii

KRONIKA 22. FESTIWALU
„POLSKA WIOSNA W MOŁDAWII”

s. 4-17

STWORZYĆ KLIMAT POLONIJNEGO FESTIWALU
Wywiad z Aleksym Bondarcukiem

s. 12-13

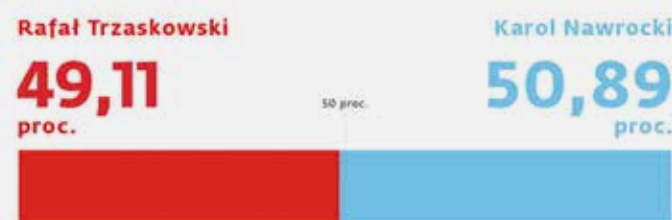
Wybory prezydenckie 2025

Jak zagłosowali Polacy?

Wyniki wyborów prezydenckich 2025 – I tura



Wyniki wyborów prezydenckich 2025 – II tura



infografika: wyborcza.pl, źródło: PKW

■ Wieczór wyborczy kandydata na urząd Prezydenta RP Karola Nawrockiego
/ Fot. Sławomir Kamiński / Agencja Wyborcza.pl



Jutrzenka
Pismo Polaków w Republice Mołdawii

nr 6 [294] 2025 r.

Miesięcznik z kwartalnym dodatkiem
AFISZ POLSKO-MOŁDAWSKI

Ukazuje się od listopada 1996 r.
Zarejestrowany 2 maja 2007 r.
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Republiki Mołdawii

Adres do korespondencji:
Redakcja „Jutrzenki”
skr. poczt. 983
MD-3101 Bălți MOLDOVA

e-mail:
redakcja.jutrzenka@gmail.com

www.jutrzenka.md

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych,
zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nade-
ślanych tekstów, także odmowy publikacji bez poda-
nia przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść
zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Poglądy i opinie
zawarte w artykułach mogą być niezgodne ze stano-
wiskiem redakcji.

Redaktor naczelny
Helena Usowa

Zespół redakcyjny:
Wanda Burek
Elena Dudari
Anna Gaydamowicz-Mazur
Ałła Klimowicz
Stefan Ladryk
Zofia Nieczaj
Anna Plutecka
Elena Pumnea
Tatiana Zalewska

Współpraca:
Natalia Barwicka
Jolanta Domek-Tobolska
Anna Dubiel
Alina Kovalenko
Aleksy Ladryk

Redaktor strony internetowej
Małgorzata Kiryłowa

Druk: Logo-Design, Chișinău

ISSN 1857-324X



W NUMERZE

- **Kronika 22. Festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii” + fotorelacje:**
 - Największe święto polskiej kultury w Mołdawii 4
 - Uczestnicy festiwalu z polonijnych ośrodków w Mołdawii 7
 - Relacje uczestników festiwalu 8
 - Są takie chwile, takie wydarzenia, takie momenty... 11
- **Wywiady.** Aleksy Bondarczuk: Stworzyć klimat polonijnego festiwalu 12
- **Kronika 22. Festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii” + fotorelacje:**
 - Stowarzyszenie „Odra-Niemen” z Wrocławia – partner festiwalu w Kiszyniowie 15
 - Relacje uczestników festiwalu 17
- **Poznając kulturę i smaki wschodnie:**
 - CRICOVA. Najsłynniejsza mołdawska winnica 18
 - Pić piwo w Mołdawii 18
- **Wiadomości polonijne.** „Styrczańskie Dzwoneczki” z wizytą w powiecie piotrkowskim 19
- **Smaczno!** Kruche ciastka z nutą cynamonu 20
- **Ciekawostki językowe** 20
- **Klub Mądrej Sówki** 21
- **Zakochaj się w Polsce.** Kolorowe pojezierze na Łuku Mużakowa 22

ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

Polonusi na 22. Festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii”
Autor: Swietłana Laptiacru



Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu
w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku



Publikacja wyraża jedynie poglądy
autorów i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem Senatu
RP oraz Fundacji Pomoc Polakom na
Wschodzie im. Jana Olszewskiego.

22. FESTIWAL „POLSKA WIOSNA W MOŁDAWII”

Kiszyniów – Vadul-lui-Vodă
24-25 maja 2025 r.

Polonijny Festiwal „Polska Wiosna w Mołdawii” to niewątpliwie wyjątkowe wydarzenie, które stanowi świadectwo zaangażowania wielu osób, instytucji i organizacji w promowanie kultury polskiej.

ORGANIZATOR FESTIWALU:

Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii” w Kiszyniowie.

MOTTO 22. EDYCJI FESTIWALU:

Barwy polskie w sercu Mołdawii.

CELE FESTIWALU:

Promocja dorobku twórczego Polonii w Mołdawii, budowanie tożsamości, integracja środowisk polonijnych oraz kreowanie żywych więzi z Ojczyzną oraz wzmacniania struktur polonijnych w Mołdawii.

Partnerem wydarzenia jest Stowarzyszenie „Odra-Niemen” (Polska). Realizacja zadania możliwa była dzięki wsparciu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, w ramach sprawowania opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku.

PATRONAT MEDIALNY:

Pismo Polaków w Republice Mołdawii „Jutrzenka”.

Wstęp na wydarzenie jest wolny, a organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców Kiszyniowa i okolic, niezależnie od narodowości, do wspólnego celebrowania kultury, dialogu i przyjaźni polsko-mołdawskiej.

NAJWIĘKSZE ŚWIĘTO POLSKIEJ KULTURY W MOŁDAWII

Stało się już wieloletnią tradycją, że właśnie w maju odbywa się przegląd działalności wszystkich organizacji polonijnych w Mołdawii. Stowarzyszenia prezentują swój dorobek na wystawie osiągnięć i oczywiście na scenie podczas koncertu. W trakcie 3-godzinnych występów zespołów tanecznych, wokalnych i solistów wszyscy widzowie zebrani na sali w Ośrodku Kultury „Ginta Latină” w centrum Kiszyniowa mogli obejrzeć nie tylko różnobarwne polskie stroje ludowe, ale i wysoki kunszt wykonawców. Organizacje polonijne z Kiszyniowa, Bielc, Komratu, Sorok, Tyraspolu, Głodian, Styrzcy oraz Słobody-Raszków prześcigały się w prezentacji swoich umiejętności. Koncert w Kiszyniowie był pięknym i wzruszającym akcentem obecności Polonii w Mołdawii.

Sala teatru zgromadziła kilkuset gości – działacze polonijnych i sympatyków Polski. Koszty organizacji tegorocznego Festiwalu pokryło Stowarzyszenie „Odra-Niemen” z Wrocławia, której reprezentanci byli obecni podczas koncertu oraz na innych towarzyszących festiwalowi imprezach. Wydarzenie również zaszczylicili swoją obecnością ambasador RP Tomasz Kobzdej, który przybył wspólnie z pracownikami placówki dyplomatycznej w Kiszyniowie, oraz konsul RP Madga Arsenicz.

Wyjątkowym wydarzeniem podczas Festiwalu było wręczenie przez ambasadora Aktu Nadania Obywatelstwa Polskiego, przyznanego przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę, Natalii Siniawskiej – prezes Towarzystwa Kultury Polskiej „Jasna Góra” w Tyraspolu.

Tradycyjnie koncert prowadził nieoceniony od 15 lat duet – Julia Tomsza i Aleksy Bondarczuk.

Należy zaznaczyć, że corocznie organizowany Festiwal „Polska Wiosna w Mołdawii” jest nie tylko przeglądem dorobku poszczególnych organizacji, ale przede wszystkim spotkaniem Polaków i Polonusów, podczas którego wymieniane są doświadczenia i przyjaźnie, trwające później całe lata. Kolejny Festiwal „Polska Wiosna w Mołdawii” zakończył się, a zespoły rozjechały do swoich miejsc, w których znów będą z całych sił promować polskie tradycje i kulturę, doskonalić znajomość języka polskiego, aby pokazać, jak barwna i ciekawa jest kultura ich przodków, i że najważniejsze jest poczucie własnej tożsamości narodowej.

Hanna Gałęcka
nauczycielka języka polskiego
skierowana przez ORPEG



■ 22. edycję Festiwalu otworzyła Oksana Bondarczuk – prezes Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii”, przekazując głos ambasadorowi RP w Kiszyniowie Tomaszowi Kobzdejowi



■ Przedstawiciele Stowarzyszenia „Odra-Niemen”: Michał Flis – wiceprezes Podkarpackiego oddziału w Rzeszowie oraz Piotr Kurpaska – członek Zarządu Głównego we Wrocławiu



■ Powitanie gości festiwalu przez delegację artystów zespołu „Mazowsze” (Polska) na czele z Serghejem Staruhinem, byłym członkiem Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii” w Kiszyniowie

„Festiwal majowy „Polska Wiosna w Mołdawii” już tradycyjnie jest ukoronowaniem korowodu majowych, polskich świąt narodowych. To świetny moment, aby wszystkim z Państwa podziękować za manifestowanie tej polskości poprzez Dzień Flagi Polskiej, Dzień Polonii i Polaków za granicą, Dzień Konstytucji, bo wszyscy z Państwa poniekąd jesteście polskimi ambasadorami.

Tomasz Kobzdej
ambasador RP w Kiszyniowie

„Wiosenne święto Polaków w Mołdawii znowu powróciło do Kiszyniowa, między innymi dzięki Stowarzyszeniu „Odra-Niemen” z Wrocławia, które jest współorganizatorem tego wydarzenia.

Oksana Bondarczuk
prezes Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii”

„Przyjechaliśmy tu liczną delegacją z Wrocławia, Krakowa, Lublina, z Podkarpacia. Dla nas to jest coś ważnego, że mogliśmy dodać swoją cegiełkę i wesprzeć organizację tego cudownego, pięknego wydarzenia, gdzie na każdym kroku widać, że bije tu polskie serce!

Piotr Kurpaska
członek Zarządu Stowarzyszenia „Odra-Niemen”

„Jestem niezmiernie wzruszony, że mogę w tym dniu być razem z naszą Polonią. Ostatni raz śpiewałem na tej scenie 10 lat temu, występując jako uczestnik Festiwalu z Kiszyniowa. Obecnie reprezentuję zespół „Mazowsze” z Polski. Dzięki Pani Oksanie Bondarczuk, dzięki wszystkim stowarzyszeniom polonijnym w Mołdawii, spod ich skrzydeł sporo ludzi wyjechało do Polski, a to nie jest zapomnieniem o naszej małej Mołdawii, o naszym środowisku polonijnym, tylko dzięki temu mamy piękną misję, aby słać polską kulturę na świat. Każda zaśpiewana piosenka, każdy wykonany ruch taneczny, każdy recytowany wiersz to jest dokładanie małej cegiełki do budowania pięknej, mocnej wspólnoty. Niech żyje Polska, niech żyje Mołdawia, „Polska Wiosna” i wszystkie stowarzyszenia polonijne w Mołdawii!

Serghei Staruhin
uczestnik Zespołu „Mazowsze”



Polska grupa Przedszkola Nr 89 „Jaskółka” w Kiszyniowie



Młodzi tancerze zespołu „Styrzańskie Dzwoneczki” (Głodiany)



Młodsza grupa zespołu „Polacy Budzaka” (Komrat)

Zespół „Krakowiaczki” (Kiszyniów)



Taneczny zespół „Stokrotka” (Soroki)



UCZESTNICY FESTIWALU Z POLONIJNYCH OŚRODKÓW W MOŁDAWII

● Program artystyczny **Związku Polaków w Sorokach** (prezes Rodzika Młyńska):

- na początku uroczystości, jak w poprzednich latach, zespół „Stokrotka” zaśpiewał hymn Polski oraz hymn Republiki Mołdawii;
- dziecięcy zespół wokalo-taneczny „Stokrotka” wykonał polkę i krakowiaka oraz piosenki „Flaga Polski” i „Płynię Wisła” (kierownik artystyczny Tatiana Rudei, choreograf Lubow Rusnac).

● Dzieci z **polskiej grupy Przedszkola Nr 89 „Jaskółka” w Kiszyniowie** (dyrektor Dorina Banciu) zaprezentowały dwa tańce – „Wiosna” i „Clap step” (kierownik artystyczny Galina Morgun, choreograf Galina Czernomoriec, nauczycielka języka polskiego Urszula Brożek).

● Program artystyczny **Stowarzyszenia „Krakowianka” w Kiszyniowie** (prezes Anna Gołub):

- dziecięcy zespół „Krakowiaczki” (kierownik artystyczny Anna Gołub, choreograf Olga Munteanu) wykonał taniec „Czerwone jabłuszko”;
- solistki zespołu Sofia Ghenciu i Iuliana Terenti zaśpiewały piosenki „Rozkwitły pąki białych róż” oraz „Świat to muzyka”.

● Program artystyczny **Stowarzyszenia „Dom Polski” w Bielicach** (prezes Janina Kazak):

- dziecięcy zespół „Biedroneczki” (kierownik artystyczny Olesja Górka) zaśpiewał piosenkę „Moja wesoła rodzinka”;
- zespół wokalny „Jaskółki” (kierownik muzyczny Olesja Górka) wykonał piosenkę „Kukuleczka”;
- piosenka „Niech żyje nasz Orzeł Biały” zabrzmiała w wykonaniu obu zespołów – „Jaskółek” i „Biedroneczek”;
- zespół taneczny „Krokus” (choreograf Diana Svet) zaprezentował polkę i tańce mołdawskie.

W uroczystym koncercie udział wzięli artyści z ośrodków polonijnych, działających w miejscowościach:

<i>Kiszyniów</i>	Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii”, Polskie Towarzystwo Medyczne, Stowarzyszenie „Krakowianka” oraz polska grupa z Przedszkola nr 89
<i>Bielce</i>	Stowarzyszenie „Dom Polski”
<i>Komrat</i>	Stowarzyszenie Polaków Gagauzji
<i>Soroki</i>	Związek Polaków w Sorokach
<i>Rybnica</i>	Stowarzyszenie „Polonia”
<i>Słoboda-Raszków</i>	Towarzystwo Kultury Polskiej „Mała Ojczyzna”
<i>Tyraspol</i>	Towarzystwo Kultury Polskiej „Jasna Góra”
<i>Głodiany i Styrza</i>	Stowarzyszenie „Styrzańskie Dzwoneczki”

● Program artystyczny **Towarzystwa Kultury Polskiej „Mała Ojczyzna” w Słobodzie-Raszków** (prezes Walentyna Cyran):

- zespół wokalny „Słobodzianki” (kierownik artystyczny Marina Malczuk) wykonał piosenki „Taka sobie”, „Lipka”, „Czerwone jagody”.

● Tango w wykonaniu Olgi Górskiej i Leonida Jeremczuka, reprezentujących **Polskie Towarzystwo Medyczne** (prezes Emilia Behta).

● Program artystyczny **Towarzystwa Kultury Polskiej „Jasna Góra” w Tyraspolu** (prezes Natalia Siniawska):

- scenka teatralna pt. „Historia”;
- solistki Julia Gawryluk i Karolina Karaman z piosenką „Taki kraj”;
- solista Igor Galatonow – piosenka „Mury”.

● Program artystyczny **Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii” w Kiszyniowie** (prezes Oksana Bondarczuk):

- zespół „Wesołe Babce” (kierownik artystyczny Wiktoria Królikowska, choreograf Marta Madan) wykonał polkę siedlecką, tańce „Maruncica” i „Plotkarki”;
- solistki Natalia Sulica i Victoria Eremenco z piosenką „Powrotna Bossa Nova”;
- solista Tudor Pruteanu – piosenka „Wiosna”.

● Program artystyczny **Stowarzyszenia „Styrzańskie Dzwoneczki” w Głodianach** (prezes Lilia Górka):

- zespół taneczny „Styrzańskie dzwoneczki” (choreograf Natalia Gula-Vengher) wykonał polski polonez chodzony, polkę krakowską, kujawiaka, taniec cygański oraz taniec „Wiosna”.

● Program artystyczny **Stowarzyszenia „Polonia” w Rybnicy** (prezes Ina Sajewska):

- zespół „Seniorzy” (kierownik artystyczny Tamara Gulińska) zaśpiewał piosenkę „Wisieneczka”;
- taniec „Lipka” (choreograf Polina Rusnac) oraz inscenizacja wiersza M. Konopnickiej „Nasze kwiaty” w wykonaniu młodzieży.

● Program artystyczny **Stowarzyszenia Polaków Gagauzji w Komracie** (prezes Lubow Bargan):

- zespół taneczny „Polacy Budzaka” (kierownik Elena Deceva) – polonez Ogińskiego, taniec góralski, taniec gagauski;
- solistka Julia Azimowa wykonała piosenkę „Studzianki”, akompaniament – Złata Mutkoglo (skrzypce) i Włodzimierz Mincioglo (gitara);

● **GOŚĆ FESTIWALU** – ludo-wy zespół folklorystyczny **„Evelki Oyuncular”** z Gagauzji (kierownik artystyczny Ilija Mincioglo).

FESTIWAL INTEGRUJE POLAKÓW Z CAŁEJ MOŁDAWII

Każdego roku wiosną z niecierpliwością oczekujemy kolejnej edycji festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii”. Oczekujemy święta i radosnych spotkań z Rodakami, wzajemnego zrozumienia i wsparcia.

Festiwal „Polska Wiosna w Mołdawii” to wydarzenie symbolizujące jedność mołdawskiej Polonii, ukazujące osiągnięcia i rozwój każdego środowiska polonijnego. Organizacja takiej imprezy jest wyjątkowo skomplikowana, często napotykamy liczne przeszkody i nieoczekiwane trudności. Pomimo tego, co roku oczekujemy radosnych spotkań na festiwalu i wzajemnego wspierania się, które owocuje dalszą współpracą.

Oczywiście, czasami trafiają się nam przykre sytuacje i nieporozumienia, które rodzą się z pozornie błahych powodów. Tym bardziej cieszy nas, gdy uczestni-

cy festiwalu nie poddają się, próbują znaleźć właściwe rozwiązania w obliczu zaistniałych problemów technicznych i wtedy entuzjazm całej sali i wsparcie dla występujących zespołów stanowią wyjątkowy moment! Nie jesteśmy profesjonalnymi zespołami, ale żyjemy tym, co tworzymy i pielęgnujemy. A są to kultura polska i tradycje naszej historycznej ojczyzny.

W tym roku na festiwalu nasze Stowarzyszenie „Polonia” zaprezentowało trzy występy: młodzież, ucząca się języka polskiego pod kierunkiem nauczycielki Moniki Lotosz, przedstawiła interpretację wiersza Marii Konopnickiej pt. „Nasze kwiaty”; nasze seniorki wykonały piosenkę „Wisieneczka”; towarzyszyła im roztańczona młodzież (dążymy do łączenia pokoleń poprzez śpiew i taniec); młodzież zaprezentowała również taniec „Lipka”. Ze względu na nieprzewidziane okoliczności musieliśmy w ostatniej chwili zmienić kolejność

występów. Organizatorzy wykazali się wyrozumiałością, a realizator dźwięku w pełni dostosował się do zmian – wszystko przebiegło zgodnie z planem.

Jesteśmy wdzięczni za zrozumienie, chcemy zapewnić, że również z pełnym szacunkiem i życzliwością odnosimy się do tej trudnej pracy, jaką jest zorganizowanie polonijnego festiwalu w Mołdawii, przecież drobne pomyłki mogą się zdarzyć każdemu.

Serdecznie dziękujemy Stowarzyszeniu „Polska Wiosna w Mołdawii” za tak wspaniałe wydarzenie, które zorganizowaliście dla nas w tym roku! Dziękujemy za rokroczną radość spotkania z kulturą i tradycją Polski na tak dużą skalę, za integrację środowisk polonijnych w Mołdawii. Z niecierpliwością oczekujemy kolejnego festiwalu!

Ina Sajewska
prezes Stowarzyszenia „Polonia”
w Rybnicy

АРТИСТЫ ИЗ ГАГАУЗИИ НА ПОЛОНИЙНОМ ФЕСТИВАЛЕ В КИШИНЕВЕ

24-25 мая 2025 года Польская община Гагаузии приняла участие в ежегодном фестивале полонийных организаций «Польская весна в Молдове», проводившемся в Кишиневе под патронатом Сейма Польши и организации «Одра-Неман» из Вроцлава.

Благодаря выступлениям артистов из всех полонийных организаций Молдовы, фестиваль в Кишиневе стал ярким и красивым праздником польской культуры на молдавской земле.

Комрат представили танцевальные коллективы – ансамбль

«Поляки Буджака», действующий при Польской общине Гагаузии, и народный фольклорный ансамбль «Евельки Оюнжулар». На сцене выступила также наша вокалистка Юлия Азимова в сопровождении музыкантов – Златы Муткогло (скрипка) и Владимира Минчогло (гитара).

Не менее яркие и незабываемые эмоции вызвал у участников фестиваля вечерний концерт и интеграционный вечер, которые прошли в Вадул-луй-Водэ. Все это время с нами вместе были представители польской организации «Одра-Неман». Необыкновенно теплая и дружелюбная

атмосфера фестиваля позволила всем участникам «Польской весны» почувствовать единение, нерушимую связь между нами. Мы снова прикоснулись к польскому фольклору, польской культуре, польскому духу и вернулись к своим корням.

От имени всей нашей общины благодарю пани Оксану Бондарчук и всю ее великолепную команду, которая вложила много труда и души в организацию этого прекрасного праздника. Будем ждать новых встреч!

Любовь Барган
председатель Польской общины
Гагаузии



Zespół wokálny „Stokrotka” (Soroki)



Zespół taneczny „Krokus” (Bielce)



Zespoły wokalne „Jaskółki” i „Biedroneczki” (Bielce)



Zespół wokálny „Seniorzy” oraz młodzież ze Stowarzyszenia „Polonia” (Rybnica)



Zespół „Polacy Budżaka” (Komrat)



Zespół „Styrzańskie Dzwoneczki” (Głodiany)



Polonijny teatryk z Tyraspolu
(Naddniestrze)



Zespół „Wesołe Babcie” (Kiszyniów)



Zespół wokalny „Słobodzianki” (Słoboda-Raszków)



Zespół „Polacy Budzaka” (Komrat)

Gość Festiwalu z Gagauzji –
folklorny zespół „Evelki Oyuncular” (Komrat)

SĄ TAKIE CHWILE, TAKIE WYDARZENIA, TAKIE MOMENTY...

W ramach 22. Festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii” ambasador RP Tomasz Kobzdej uroczysto wręczył przyznany postanowieniem Prezydenta RP z dnia 22 kwietnia 2025 roku akt nadania obywatelstwa polskiego Natalii Siniawskiej, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej „Jasna Góra” w Tyraspolu (Naddniestrze).

Wręczając akt nadania obywatelstwa, ambasador Tomasz Kobzdej serdecznie pogratulował Natalii Siniawskiej, która bardzo cieszyła się, że zostaje polską obywatelką.

– Z ogromnym wzruszeniem i wdzięcznością przyjmuję dziś decyzję o nadaniu mi obywatelstwa polskiego – podzieliła się emocjami Natalia. – To dla mnie wielki zaszczyt i moment, który na zawsze pozostanie w moim sercu. Polska od lat jest mi bliska – poprzez moje pochodzenie, ludzi, których spotykam na swojej drodze, język, kulturę, wartości i więzi, jakie buduję z polską społecznością. Otrzymanie obywatelstwa to dla mnie wyraz nierozłącznej przynależności do narodu polskiego, a zarazem zobowiązanie do dalszego działania na rzecz naszego stowarzyszenia – zaznaczyła prezes TKP „Jasna Góra” w Tyraspolu.

– Z całego serca dziękuję Panu Ambasadorowi za życzliwość, wsparcie i obecność w tym ważnym dla mnie dniu. Szczególne podziękowania kieruję również do Pani Konsul Magdy Arsenicz – za pomoc, cierpliwość i serdeczność na każdym etapie tej drogi – mówiła Natalia. – Także jestem wdzięczna wszystkim, którzy mnie wspierali – mojej rodzinie, honorowemu członkowi „Jasnej Góry” Markowi Pantule, przyjaciołom, księżom-sercanom z Naddniestrza oraz członkom stowarzyszenia.

Członkowie TKP „Jasna Góra” również pogratulowali Pani Prezes, dziękując za ogromny trud i serce włożone w działalność stowarzyszenia i życząc wielu sukcesów.

(jk)



■ Natalia Siniawska i ambasador RP w Kiszyniowie Tomasz Kobzdej



■ Członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej „Jasna Góra” oraz przedstawiciele organizacji polonijnych gratulują Natalii Siniawskiej

NATALIA SINIAWSKA jest osobą dobrze znaną i niezwykle cenioną w środowisku mołdawskiej Polonii. Całe życie poświęciła odrađdzaniu polskości w Naddniestrzu. W 2013 r. za swoją działalność na rzecz przywrócenia polskiej pamięci na Kresach została laureatką nagrody im. Jana Rodowicza „Anody” dla „bohaterów czasu pokoju”. W 2018 r. otrzymała odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, Wicepremiera Piotra Glińskiego. W 2019 r. otrzymała nagrodę „Zasłużonym dla Polaków na Wschodzie”, przyznaną przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego. W 2021 r. za zasługi w działalności na rzecz środowiska polonijnego w Republice Mołdawii, za kultywowanie polskiej kultury i tradycji narodowych Prezydent RP Andrzej Duda wręczył Natalii Siniawskiej Brązowy Krzyż Zasługi.

Konferansjer nie jest główną gwiazdą wydarzenia. Jego rola to sprawne i zgodne ze scenariuszem prowadzenie sceny, na której mogą zabłysnąć inni. Mimo to na tegorocznym festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii” konferansjerzy Julia Tomsza i Aleksy Bondarczuk mogli śmiało powiedzieć o sobie:
– Jesteśmy z wami razem 15 lat!

Dziś rozmawiamy z jednym z prowadzących polonijny festiwal – kiszyniowianinem Aleksym Bondarczukiem, aktywnym działaczem społecznym, liderem i koordynatorem licznych projektów Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii”.

STWORZYĆ KLIMAT POLONIJNEGO FESTIWALU

– Aleksy, czy pamiętasz swój pierwszy festiwal „Polska Wiosna w Mołdawii”, na którym prowadziłeś scenę? Co wtedy odczuwałeś?

– Z pewnością mogę powiedzieć, że było to dla mnie ogromne przeżycie – z jednej strony czułem podekscytowanie, a z drugiej lekką treść, ponieważ miałem świadomość, jak ważne i wyjątkowe jest to wydarzenie oraz jak wysoki poziom muszę zaprezentować. Atmosfera była niesamowita – pełna życzliwości, otwartości i pozytywnej energii, jak zresztą na każdym naszym festiwalu.

– Czy zawsze uczestniczyłeś w festiwalu jako prowadzący?

– Pierwszy raz wziąłem udział w „Polskiej Wiośnie” jako uczeń drugiej klasy szkoły podstawowej i wydaje mi się, że wtedy, recytując wiersz Tuwima o słowiku, czułem się pewniej, niż podczas mojego pierwszego występu w roli prowadzącego. Później brałem udział w kolejnych festiwalach, reprezentując Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii”: tańczyłem w zespole „Wiosenne ptaszki”, śpiewałem w duecie z Daną Pawłowską. Zawsze angażowałem się organizacyjnie, byłem pilotem grup, przyjeżdżających na festiwal do Kiszyniowa, a później zacząłem prowadzić wieczór integracyjny, który odbywa się w ramach tego wydarzenia.

Festiwal „Polska Wiosna w Mołdawii 2010”



Nawet nie zdążyłem mrugnąć, a już od 15 lat razem z Julią prowadzimy to wspólnie przedsięwzięcie! To niesamowite obserwować, jak polonijny festiwal się rozwija, a ja razem z nim. Przeszedłem przez wszystkie etapy – od uczestnika przez wolontariusza po współprowadzącego. I mimo, że wiele się zmieniło, jedno pozostało niezmiennie – radość i duma z bycia częścią tego wydarzenia. To dla mnie nie tylko praca sceniczna, ale coś znacznie głębszego – osobista historia i emocjonalna podróż, która trwa do dziś.

– Czy wiesz, kim jest Twoja publiczność na „Polskiej Wiośnie”? Przecież wiedza o tym, do kogo się mówi ze sceny, jest kluczowa dla dobrego poprowadzenia festiwalu.

– Zdecydowanie się zgadzam z tym stwierdzeniem. Na każdym festiwalu dokładamy starań, żeby każda nasza zapowiedź czy interakcja z widzami była dostosowana do odbiorców, ich wrażliwości, oczekiwań i energii. Na „Polskiej Wiośnie” publiczność jest bardzo zróżnicowana – są wśród niej zarówno Polacy mieszkający w Mołdawii, jak i lokalna społeczność zainteresowana polską kulturą. Są to młodzież, rodziny z dziećmi, nauczyciele języka polskiego, przedstawiciele różnych instytucji oraz goście z Polski. To wymaga elastyczności i wyczucia – trzeba mówić językiem zrozumiałym i przyjaznym, a jednocześnie na tyle uniwersalnym, by każdy poczuł się częścią tego wydarzenia. Staram się uważnie obserwować reakcje publiczności, wyczuwać nastroje i odpowiednio dostosowywać tempo oraz ton wypowiedzi. Tylko wtedy scena naprawdę żyje, a kontakt z widownią staje się autentyczny.

– Czy zdarzało się improwizować w przypadku jakichkolwiek odstępstw od scenariusza?

– Tak! To się zdarza właściwie co roku – nieprzewidziane sytuacje są nieodłącznym elementem każdego dużego wydarzenia. Ale nie wszystko, co wydaje się spontaniczne, rzeczywiście takie jest (uśmiecha się – red.). Czasem wychodzi to lepiej, czasem trochę gorzej, ale zawsze dajemy radę! Mam ogromne szczęście, że mogę prowadzić festiwal z Julią Tomszą – to osoba niezwykle opanowana, kreatywna i peł-

Festiwal „Polska Wiosna w Mołdawii 2019”



■ Aleksy Bondarczuk oraz wolontariusze festiwalu polonijnego w Kiszyniowie

na pozytywnej energii. Prowadzimy festiwal w dwóch lub trzech językach, ja zapowiadam po polsku, natomiast Julia po rumuńsku i rosyjsku.

– Na czym opiera się wasz duet z Julią?

– Świetnie się uzupełniamy, wspieramy się nawzajem i potrafimy szybko reagować, kiedy coś idzie niezgodnie z planem. Dzięki temu nawet największe niespodzianki na scenie stają się częścią tego wyjątkowego klimatu, jaki tworzy „Polska Wiosna”. W duecie z Julią naprawdę czuję, że jesteśmy zgranym zespołem i to daje ogromny komfort podczas prowadzenia tak dużego wydarzenia.

Trudno mi wskazać jedną konkretną rzecz, która sprawia, że tak dobrze się nam współpracuje – to po prostu działa. Mamy wspólny rytm, podobne poczucie humoru i duże zaufanie do siebie. Prowadzenie festiwalu z Julią to prawdziwa przyjemność – wiem, że mogę na nią liczyć w każdej sytuacji, a nasze reakcje są naturalne i niewymuszone.

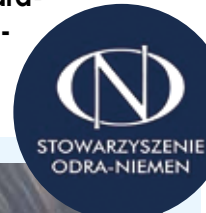
To właśnie dzięki temu udaje nam się stworzyć swobodny, autentyczny klimat, który nasza wielonarodowa publiczność w Kiszyniowie tak dobrze odbiera.

– Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów.

Rozmawiała Helena Usowa
fot. z archiwum Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii”



W 2025 roku Festiwal „Polska Wiosna w Moldawii” wspierało Stowarzyszenie „Odra-Niemen”, zapewniając finansowanie ze środków Senatu RP. Przedstawiciele „Odra-Niemen” przebywali w maju w Kiszyniowie. Oprócz udziału w festiwalu przekazali rodakom w sumie osiemdziesiąt paczek pamięci. Oto ich relacja:



W wydarzeniu brały udział polskie organizacje z całej Mołdawii – kilkanaście zespołów artystycznych oraz kilkadziesiąt gości: Polaków, delegacji i wolontariuszy.

Była to piękna i wzruszająca uroczystość – pełna barwnych strojów, muzyki i wspólnego świętowania. Dziękujemy za każdą chwilę i niezwykłą gościnność!

Jesteśmy tutaj również w ramach akcji „Rodacy Bohaterom” – to nasz ostatni wyjazd w tej edycji projektu. Przekazujemy paczki pamięci miejscowym Polakom, okazując im wsparcie, pamiętając o nich. Część paczek przekazaliśmy już do Słobody-Raszków w Naddniestrzu i wsi z okolicy Kiszyniowa, a teraz kierujemy się do Gagauzji, w okolice Komratu, gdzie odwiedzimy Polaków i prześlemy im kolejne paczki.

W projekcie uczestniczą wolontariusze ze Stowarzyszenia „Odra-Niemen” z oddziałów lubelskiego, podkarpackiego i małopolskiego, a także z centrali we Wrocławiu. Dziękujemy wszystkim za otwarte serca, wspólny czas i niezwykłe doświadczenia – zobaczyliśmy, jak bije tu polskie serce pełne patriotyzmu, dumy i troski o polskość. Polska flaga jest tu obecna nie tylko na sztandarach, ale przede wszystkim w sercach. DZIĘKUJEMY!



Organizatorzy 22. Festiwalu „Polska Wiosna w Moldawii” razem z przedstawicielami Stowarzyszenia „Odra-Niemen”



Wieczór integracyjny
w ośrodku wypoczynkowym
w Vadul-lui-Vodă

OCZAMI GOŚCI. Po części oficjalnej wszyscy uczestnicy festiwalu „Polska Wiosna w Mołdawii” przejechali autami i busami trzydzieści kilometrów od Kiszyniowa, do Vadul-lui-Vodă. To niewielka miejscowość turystyczna położona nad Dniestrem, przy granicy z nieuznanym Naddniestrzem. Tam zakwaterowani zostaliśmy w ośrodku wypoczynkowym kilkaset metrów od majestatycznego Dniestru.

Wieczór w Vadul-lui-Vodă rozpoczął się od występów, ale już w luźniejszej formie. Dzieciaki i młodzież śpiewali i tańczyli bez ludowych strojów, a klimat panował znacznie swobodniejszy. Tylko niestrudzeni seniorzy z Gagauzji nadal tańczyli w swoich tradycyjnych strojach. Patrząc na to, że pogoda była ciepła i wręcz śródziemnomorska, trzeba docenić ich poświęcenie.

Wszystko odbywało się na prowizorycznej scenie ustawionej pod chmurką. Kiedy zaczęło się już ściemniać, rozpoczęła się biesiada. To co było dalej niech pozostanie tajemnicą tych, którzy tam byli. Z pewnością stosunki z Polakami w Mołdawii zostały umocnione.

źródło: www.ponadgranicami.org

Zdjęcia wykorzystane w kronice festiwalowej: Kamil Dąbski (Stowarzyszenie „Odra-Niemen”), Wiktor Romaniuk (Stowarzyszenie „Styrzańskie Dzwoneczki”), Mirosław Horyn, Swietłana Laptiacru (Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii”), Julia Kuryłowa (redakcja „Jutrzenki”) oraz sieci społecznościowe stowarzyszeń polonijnych w Republice Mołdawii.

FESTIWAL SOBERWENSTWUET I SPŁACIWAE

Festiwal «Польская весна» – впечатляющее и грандиозное ежегодное событие для поляков, проживающих в Молдове.

«Польская весна» создала уникальную площадку, собирающую все полонийные организации в одном месте и дающую всем нам возможность приблизить зрителям культуру и традиции Польши, познакомиться с творчеством полонийных артистов. Именно фестиваль позволяет нам увидеть на одном мероприятии выступления практически всех творческих коллективов, действующих при польских обществах – из Кишинева, Комрата, Бельца, Стырчи,

Григоровки, Сорок, Тирасполя, Слободы Рашково, Рыбницы. Увидеть и гордиться их талантами. Фестиваль мотивирует нас развивать свои организации и совершенствоваться, это также уникальная возможность интеграции поляков в Молдове.

Наша медицинская организация объединяет врачей польского происхождения. Благодаря фестивалю наши врачи также вышли на сцену, исполнив для зрителей прекрасное танго. Это редкая возможность для нас!

Хочу отметить, что фестиваль «Польская весна в Молдове» привлекает не только поляков. Количество вовлеченных в этот проект людей давно вышло за рамки, объединяющие

польских активистов и их близких. С огромным удовольствием в фестивале участвует детский сад № 89 в Кишиневе, где созданы и работают две польские группы. А это не только дети (в этом году их было 40!), но также их родители и весь педагогический коллектив.

В связи с этим хочу искренне поблагодарить организаторов фестиваля за ту невероятную работу, которую они проводят из года в год на протяжении уже более 20 лет, чтобы каждый раз улучшить его. Это действительно огромный труд!

Эмилия Бехта

председатель Польского
медицинского общества в Молдове

СПАСИБО ЗА ТО, ЧТО МЫ ВМЕСТЕ!

В субботу, 24 мая 2025 г., в кишиневском Центре культуры и искусства «Ginta Latină» прошел фестиваль «Польская весна в Молдове», который в очередной раз стал площадкой для открытого общения и знакомства с культурой и традициями Польши.

Для вокальных и танцевальных ансамблей, действующих при польских общинах Молдовы, это важный момент – показать свои достижения за год. Поэтому все, а особенно дети и молодежь из наших организаций, с большим нетерпением ждут, когда же придет май, заранее готовят программу выступлений, костюмы, атрибуты.

И майский праздник состоялся! Очень яркий и искренний.

В этом году на фестиваль приехали полонийные коллективы, которые исполняют, сохраняют, пропагандируют своим творчеством польскую культуру и традиции предков, а также культуру страны, в которой живут. У каждого из участников фестиваля была возможность увидеть творческие достижения друг друга, пообщаться в неформальной обстановке, научиться чему-то новому. А так как организаторы намеренно исключили из фестиваля конкурсную составляющую, здесь никто ни с кем не соревнуется, это просто встреча друзей, которые занимаются одним и тем же любимым делом!

В рамках фестиваля прошли выставки рукоделия, каждая организация могла познакомить гостей со своими достижениями. Также была возможность поде-

литься проблемами, получить совет и поддержку. Одним из приятных элементов праздника стал музыкально-интеграционный вечер в Вадул-луй-Вода.

Выражаю благодарность организатору фестиваля – общине поляков в Кишиневе «Польская весна в Молдове» и особенно его координатору Оксане Бондарчук – за гостеприимство, внимание и объединение на этом празднике всех поляков Молдовы!

Так что, помимо дипломов и добрых воспоминаний, каждый участник фестиваля увез домой тепло новых знакомств и надежду вновь встретиться в Кишиневе в будущем году, на 23-й «Польской весне»!

Лилия Гурская

председатель общества
«Styrzańskie Dzwoneczki»

CRICOVA. Najstynniejsza mołdawska winnica

Przyjeżdżając do Mołdawii, Polacy mają w głowie obrazek z polskich sklepów, gdzie na półkach stoi kilka rodzajów wina opatrzonego napisem „powstałe i zabutelkowane w kraju pochodzenia” (Mołdawii). Jednak pierwsze zakupy w lokalnym mołdawskim markecie mogą przynieść małe zaskoczenie – na butelkach wina widnieje głównie nazwa „Cricova”.

Cricova to liczące niewiele ponad dziewięć tysięcy mieszkańców miasto, położone 15 kilometrów na północ od stolicy Mołdawii – Kiszyniowa. Właśnie stąd pochodzą najpopularniejsze mołdawskie wina.

Firma Cricova, której historia sięga początków XX wieku, stała się synonimem doskonałości w winifikacji. Poza ciągnącymi się jak okiem sięgnąć polami pełnymi winorośli, zakład przyciąga turystów ogromną siecią podziemnych korytarzy, będących niczym innym jak piwnicami na wytworzony na miejscu trunek. Piwnice Cricova – jedne z największych i najpiękniejszych na świecie – stanowią niezatarte ślady po mołdawskiej tradycji winnej. Korytarze wykute w skale mają łącznie ponad 120 kilometrów długości, z czego w 50% wypełnione są pełnymi butelkami. Podziemne labirynty, w których temperatura i wilgotność są idealne do przechowywania win, mają nie tylko praktyczne, ale również kulturowe znaczenie. Labirynty w piwnicach są nie tylko przestrzenią do przechowywania win, ale także mają swój unikalny klimat. Na ich terenie znajduje się również Muzeum Wina, które opowiada historię winiarstwa w Mołdawii, a także prezentuje różnorodne narzędzia winiarskie z przeszłości.

opr. Natalia Barwicka



Parlament Mołdawii ustanowił prawo, zgodnie z którym wino nie jest alkoholem. Brzmi nieprawdopodobnie, ale to w miarę rozsądna reakcja na spadające spożycie tego trunku. W Mołdawii obowiązują antyalkoholowe obostrzenia, m.in. zakaz reklamy i ograniczenia sprzedaży, w wyniku których straty ponosiła również branża winiarska. Rząd nie mógł ignorować problemu, więc wymyślono to nieco zaskakujące rozwiązanie.

Pić piwo w Mołdawii

Mołdawia to wino, a wino to Mołdawia. Piwo raczej nie będzie czymś, dla czego warto przyjechać do Mołdawii, ale już tam będąc, możecie pokusić się o spróbowanie kilku lokalnych produktów.

Obecnie w Kiszyniowie barów i restauracji jest na potęgę, ze znalezieniem piwa nie ma problemu. Gorzej, gdy chcemy wypić coś beczkowego, bo wszędzie dominuje puszką i butelką. Marką, która wiezie prym w produkcji i sprzedaży jest oczywiście „Chișinău” („Kiszyniów”).

„Chișinău” to sztandarowy produkt browaru Efes Vitanta, który znajduje się w stolicy Mołdawii. Browar ponad 20 lat temu trafił w ręce tureckiej grupy Efes. Widać, że browar rozwija się w tym samym kierunku, co inne na świecie. Oprócz podstawowych Chișinău Blonde, Draft, Aoea oraz Chișinău Specială Tare produkuje też różne miksy piwa z lemoniadą czy z colą. Jedyna rzecz, która odróżnia go od europejskich lagerów, to ciekawie zdobione butelki i kapsle otwierane pociągnięciem zawlecarki.



wrażenia podróżnika

Z Polski wywozi się przyzwyczajenie, że do piwa dobrze smakuje papieros. W postsowieckiej mentalności natomiast powstał pewien rodzaj obrzydzenia dla wyrobów tytoniowych. Palenie stało się *passé*, pozostało jedynie nieodłącznym atrybutem kierowców marszrutek i robotników po pięćdziesiątce. Kobiety w Mołdawii nie sięgają po papierosy, a jeśli już któraś zmagą się z nałogiem, to wstydi się tego i ukrywa przed społeczeństwem.

Wadim Filiks

„Styrczańskie Dzwoneczki” z wizytą w powiecie piotrkowskim



Na zaproszenie władz powiatu piotrkowskiego grupa dzieci i ich opiekunów z mołdawskich miejscowości Styrcza i Głodiany w dniach 9-14 czerwca 2025 roku przebywała w Polsce. Wizyta ta była wyjątkowym spotkaniem kultur, pokoleń i serc – otwartych na współpracę, wymianę doświadczeń i wspólne przeżycia.

Uczestnicy polonijnego zespołu „Styrczańskie Dzwoneczki” wystąpili na terenie Stajni „QANDO” w Jeżowie (gmina Wola Krzysztoporska) oraz na terenie miast i gmin powiatu piotrkowskiego, prezentując polską i mołdawską kulturę. Przez sześć dni dzieci z Mołdawii miały okazję poznać uroki regionu, odwiedzić miejsca pełne historii i tradycji, spróbować lokalnych przysmaków, doświadczyć bliskości natury i przede wszystkim – poczuć ciepło polskiej gościnności.

– Stowarzyszenie „Styrczańskie Dzwoneczki” z Mołdawii serdecznie dziękuje za wsparcie działalności naszego zespołu tanecznego – powiedziała prezes Lilia Górską. – Jesteśmy wdzięczni za każdy uśmiech i radość, z jaką nasze dzieci i młodzież spędzili czas w powiecie piotrkowskim!

Ałła Klimowicz

KRUCHE CIASTKA

Z NUTĄ CYNAMONU



Bardzo często, kiedy pijemy kawę w domowym zaciszu, sięgamy po jakiś słodki dodatek. Z reguły są to jakieś kruche ciasteczka. Gorzki smak kawy bardzo dobrze komponuje się z wieloma smakołykami, które swoją słodczą przełamują jej goryczkę. Możliwości jest wiele i z pewnością każdy ma swoje ulubione ciastko do kawy, po które sięga najczęściej.

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA

Zmiksować mikserem na jednolitą masę olej rzepakowy, cukier i jajko. Dodać mąkę, proszek do pieczenia oraz cynamon. Wymieszać do połączenia składników.

Z ciasta uformować niewielkie kulki, lekko je spłaszczyć i położyć na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia, zachowując niewielkie odstępy (ciastka trochę urosną). Wypiekać w temperaturze 190°C przez około 10-12 minut.

Przestudzić na blasze, następnie przenieść na kratkę do całkowitego wystygnięcia.

DEKORACJA

Czekoladę połamać na kostki i wrzucić do rondelka. Rozpuścić czekoladę na małym ogniu, cały czas mieszając, aby się nie przypaliła. Przy pomocy łyżeczki nabierać gorącą czekoladę i udekorować ciastka. Pozostawić do zastygnięcia.

Autor przepisu i zdjęcia: Agnieszka Stolarczyk

SKŁADNIKI:

- 2/3 szklanki oleju rzepakowego lub słonecznikowego
- 1 szklanka cukru • 1 duże jajko
- 2 i 1/4 szklanki mąki pszennej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka kardamonu (opcjonalnie)

DO DEKORACJI:

- 30 g czekolady gorzkiej

CIEKAWOSTKI JĘZYKOWE

Czy znasz etymologię słowa FILIŻANKA?



Świat jest tylko błękitną wklęsłością chińskiej filiżanki.

Stanisław Ignacy Witkiewicz

Filiżanka w **polszczyźnie** obecna jest od XVIII wieku.

Najprawdopodobniej jest to bezpośrednie zapożyczenie z **języka rumuńskiego**, gdzie wyraz ten miał postać *filigean* – wym. *filidżan* w znaczeniu 'małe naczynie do picia kawy lub herbaty'. Jest to zarazem tzw. zapożyczenie wędrowne, ponieważ przez język rumuński zostało przejęte z **języka tureckiego** (osmańskiego) – *fincan* (wym. *findżan*), a podstawę etymologiczną stanowiła forma zapożyczona przez język turecki z **języka perskiego** (za pośrednictwem języka arabskiego) – por. pers. *pingan* 'czarka z uszkiem'.

www.sjp.pwn.pl

Zagadki - kolorowanki

Zapraszamy do zabawy dzieci z ośrodków polonijnych w Mołdawii!

Nagroda główna – książka „Łamigłówek na cały rok”.

1. Duża i łaciata na zielonej łące. Mlekiem nam dziękuje za trawę i słońce.

--	--	--	--	--

2. Bywa siwy, gniady, kary. Wozi ludzi i towary.

--	--	--

3. Kwiku! Kwiku! Żyję w chlewiku, z koryta jadam, z nikim nie gadam.

--	--	--	--	--	--



4. Cztery kopytka, rogi, bródka. Już wiesz, kto wyjadł kapustę z ogródka?

--	--	--	--

5. Pasą się na halach. Be, be, be wołają. Na swoim grzbiecie miękkie runo mają.

--	--	--	--



Odpowiedzi na zagadki prosimy wysłać na e-mail: redakcja.jutrzenka@gmail.com lub przekazać do redakcji przez nauczyciela języka polskiego. Prosimy też podać swoje imię, nazwisko i wiek. Tradycyjnie pod koniec roku wśród najaktywniejszych uczestników Klubu Mądrej Sówki będą rozlosowane nagrody książkowe.

Łuk Mużakowa, który odnajdziemy na polsko-niemieckim pograniczu, to jedno z najbardziej niezwykłych i malowniczych miejsc w Polsce. Tutejszy transgraniczny Park Mużakowski z jednej strony uformował sunący lodowiec, a z drugiej ekologiczna katastrofa.

GEOLOGICZNY CUD NATURY

Łuk Mużakowa jest doceniany przez geologów, UNESCO, mieszkańców oraz czytelników National Geographic Traveler, którzy w 2016 r. okrzyknęli go mianem „cudu Polski”. Jednak dla wielu Polaków to miejsce wciąż jest nieznane.

Intensywnie zielone lasy przeglądają się tu w fascynująco kolorowych wodach jezior. Jest ich na tym terenie aż 340, z czego po polskiej stronie nieco ponad 100!

Kolorowe jeziora w lubuskim to nie pojedyncze zbiorniki wodne, ale cała kraina sztucznych jezior z bulgoczącymi źródłami, kolorowymi ciekami wodnymi, ale też znaczącym wymiarem edukacyjnym. Jak to się stało? Skąd takie kolory? Żeby zrozumieć dlaczego, trzeba przenieść się w czasie niemal 340 tysięcy lat wstecz. Wtedy przez Polskę szedł potężny lodowiec. Na tym obszarze zatrzymała się jego morena czołowa*.

Spiętrzenie przyjęło kształt podkowy – łuku o długości 40 kilometrów i powierzchni około 18 hektarów. Nie jest to największa morena w Europie, ale z pewnością wyróżnia się swoim regularnym kształtem i bogactwem geologicznym. To właśnie dzięki niej ten teren nie jest całkiem płaski, ale silnie pofałdowany.

Łądogłód ukształtował teren, tworząc niewysokie wzgórza morenowe i długie, głębokie wąwozy. Nagromadził w tym miejscu ziemię bogate w pierwiastki mineralne, niemal wyciągając je na powierzchnię. To właśnie te podziemne skarby w dużej mierze przyczyniły się do aktualnego wyglądu Łuku Mużakowa.

Park Mużakowa księcia Pucklera – park w stylu angielskim po polskiej i niemieckiej stronie o łącznej powierzchni blisko 700 hektarów.

Park Krajobrazowy Łuku Mużakowa – park krajobrazowy oraz **geopark**, które zostały założone, aby chronić wyjątkowo twórcę geologiczny, jakim jest tutejsza morena czołowa. Park Krajobrazowy Łuku Mużakowa znajduje się w całości na terenie województwa lubuskiego. Pierwszy w Polsce **geopark** został przyjęty do Światowej Sieci Geoparków, uzyskując specjalny certyfikat Geoparku Europejskiego w 2011 r.

W XIX wieku, podczas przekopów pod linię kolejową, dostrzeżono płytko zalegający węgiel brunatny, ropy ceramiczne i piaski szklarskie. Utworzono tutaj m.in. kopalnie podziemne i odkrywkowe, które funkcjonowały do drugiej połowy XX wieku.

Efektom górnictwa na tym terenie były liczne wyrobiska oraz niekwestionowane obniżenia terenu. Początkowo tutejszy krajobraz musiał być dość smutny. Mnóstwo kurzu, zwałowisk wydobytych skał, połamanych drzew, niepokrytych żadną roślinnością placów gleby... sceneria iście księżycowa. Jednak kiedy górnicy zakończyli swoją działalność, na teren wkroczyła natura i odebrała to, co jej. Tym razem przy pomocy człowieka. Ludzie w ramach wolontariatu i czynu społecznego sadzili drzewa i przekształcali teren w taki, jaki dziś możemy oglądać.

Pokłady kopalni głębinowych się zapadły i, podobnie jak wyrobiska odkrywkowe, wypełniły się wodą opadową i gruntową. A te z kolei, w połączeniu ze zwałowiskami wydobytych skał oraz naturalnym ukształtowaniem terenu, stworzyły wyjątkowy krajobraz.

Natura przepięknie wymyśliła, jak przemienić przygnębiający, pogórnicy krajobraz w malowniczą krainę. To jedyne w Polsce takie kolorowe pojezierze nazywane, ze względu na udział człowieka, pojezierzem antropogenicznym.

To niesamowite, że woda może przyjąć tak wiele oblicz, począwszy od bajkowego turkus aż na krwistej czerwieni kończąc. Wszystko za sprawą zawartości związków chemicznych oraz zachodzących procesów biochemicznych, przy udziale bakterii żyjących w kwaśnych środowiskach. To trzeba wiedzieć, że woda, która wypełnia pogórnice niecki, ma silnie kwaśny odczyn (pH 2-4,0). Okryto w niej ślady zawartości żelaza, manganu, wapnia, magnezu, sodu i siarczanów.

Nie bez znaczenia dla barwy wody jest także pora dnia, roku oraz... wiek jeziora.

Najstarsze jeziora tracą swoje bajkowe i egzotyczne kolory, a woda się wysładza. Dlatego jeśli jeszcze nie byliście na Łuku Mużakowa, nie zwlekajcie. Tym bardziej, że już dziś widać tu skutki zmian klimatycznych. Jeziora po prostu wysychają!

źródło: blog podróżniczy zbierajsie.pl

* Morena to materiał skalny transportowany przez lodowiec lub łądogłód. Czołowa, jak sama nazwa wskazuje, bo powstaje na przodzie (czyli czołe) lodowca.

Kolorowe pojezierze na Łuku Mużakowa



Nagle zza drzew wyłoniło się jezioro. Woda mieniła się tęczowymi barwami. Bajeczny turkus przechodził w pastelowy róż i fiolet, a miejscami w rdzawą czerwień. Nie, to żadna egzotyczna wyprawa ani magia Photoshopa. Tak wygląda jedyne w Polsce kolorowe pojezierze na Łuku Mużakowa w województwie lubuskim.



FUNDACJA „POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE” IM. JANA OLSZEWSKIEGO ogłasza nabór wniosków stypendialnych na nabór podstawowy (pierwszy etap) w ramach zadania publicznego pn. „Program stypendialny PLus – Aktywny Student”. O stypendium mogą ubiegać się studenci polskiego pochodzenia podejmujący naukę w następujących krajach: Czechy, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Estonia, Kazachstan, Węgry, Armenia, Gruzja oraz inne, między innymi: Rumunia, Bułgaria, Serbia, Bośnia i Chorwacja.

**Termin przyjmowania zgłoszeń:
od 20 maja 2025 r. do 30 sierpnia 2025 r.**

Zachęcamy do aplikowania za pośrednictwem
Systemu Rejestracji Wniosków Stypendialnych (SRWS)
na stronie internetowej Fundacji
w zakładce „WNIOSEK DLA STUDENTÓW”.

Projekt dofinansowany ze środków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w ramach opieki nad Polonią i Polakami za Granicą 2025.